

IZABELA LACHOWSKA

WIARA CZŁOWIEKA ŚWIECKIEGO WCIELONA W RZECZYWISTOŚĆ DOCZESNĄ

Z 32 artykułu Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* wynika, że choć nie wszyscy członkowie Kościoła podążają tą samą drogą, to wszyscy jednak powołani są do świętości, gdyż Bóg w Trójcy Świętej Jedyną tę samą darował im wiarę (por. 2 P 1, 1). Łaska wiary w sposób organiczny łączy się z Objawieniem Bożym. Wiara bowiem to angażująca całą osobę ludzką odpowiedź udzielona osobowemu Bogu. Bóg, umiłowawszy ludzi, swoją suwerenną i nieodwołalną decyzją objawił się komunikując jednocześnie tajemnicę swojej odwiecznej woli zbawczej oraz proponując człowiekowi partycypację w Boskiej naturze. W odpowiedzi osoba, która uwierzyła, powierza się Ojcu w Synu przez Ducha Świętego i okazując posłuszeństwo Jemu się podporządkowuje. Akceptując treść Objawienia, człowiek pozostaje w zgodzie ze swoją rozumną naturą. Gdy zaś przez wiarę powierza siebie całego Bogu, odpowiada Mu darem swojej wolności oraz swojego człowieczeństwa. Posłuszeństwo wiary wyraża się w przyjęciu w prawdzie tego, co Bóg ujawnia. W wyniku posłuszeństwa rozumu i woli powstaje nowa jakość bytowania całej osoby ludzkiej w relacji do Boga (por. KO 2). Objawienie i wiara transcendują człowieka otwierając przed nim nadprzyrodzone horyzonty¹. W przesławieniu bł. Jana Pawła II wiara jest jednocześnie dla chrześcijanina światłem, w którego blasku on pracuje, jak również osią wyznaczającą jego badania².

Dr IZABELA LACHOWSKA – nauczyciel-katecheta w Publicznej Szkole Podstawowej w Przewodowie k. Pułtуска; adres do korespondencji: e-mail: lidkachowska@wp.pl

¹ Por. A. Z u b e r b i e r, *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983, s. 139.

² Por. *Uniwersytety katolickie na rzecz duszpasterstwa kultury. Przemówienie do przedstawicieli katolickich uniwersytetów świata*, Rzym, 24 lutego 1979, w: *Wiara i kultura*, Rzym–Lublin 1986, s. 33.

Przyjęcie objawiającego się Boga i treści Objawienia Bożego wymaga niezwłocznego wcielenia w życie. Jest to zadanie dla duchowieństwa i osób konsekrowanych, lecz także dla świeckich. Laikat to wierni inkorporowani przez chrzest w Chrystusa i ustanowieni jako Lud Boży, by uczestniczyć w swoisty sposób w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Pana. W praktyce sprawuje on posłannictwo zarówno w Kościele jak też i w świecie. Laikat został powołany do szukania królestwa Bożego w wyniku pełnienia świeckich funkcji i zarządzania globem według Bożego zamysłu. Apostolat i misja świeckich polega na przepajaniu świata Ewangelią i ukazywaniu Chrystusa poprzez rzetelne wykonywanie powierzonych sobie obowiązków. Właściwą cechą laikatu jest zatem jego świeckość (por. KK 31).

Ponieważ sam Bóg ukochał świat (por. J 3, 16) – rzeczywistość doczesna jawi się jako wartościowa. W jej skład wchodzi m.in. organizacja życia społeczno-politycznego, świeckie prawo, etyka, kultura, nauka czy technika. Cenne są ludzkie uczucia, sympatie, przyjaźnie, zdolności, zainteresowania. Świeccy mają prawo i obowiązek budować rzeczywistość, rozwijając się przy tym również duchowo. Przeobrażając ten świat winni oni wykorzystać do tego celu swoje zdolności, rozumność, wolność, emocje, całą swoją osobowość, ale też i wiarę. Autentycznie pełniona przez nich misja powinna wiązać się z realistycznie pojmowaną koncepcją zarówno osoby ludzkiej jak i tego świata. Bł. Jan Paweł II podkreślał, że powinność człowieka polega na poznaniu pełnej prawdy o sobie samym. To realistyczne podejście zabezpiecza bowiem przed zmianami pozornymi. Skoro zaś Bóg prawdziwie objawił się w czasie i w historii, to obowiązkiem świeckich jest wejście i zanurzenie się w historię. W ten sposób wkracza się na drogę wiary prowadzącą do Trójjedynego Boga (FR 12). Ponieważ nie istnieją dwa rozbieżne światy – stworzony przez Boga i niestworzony przez Niego, dwie różne moralności – ta bazująca na uniwersalnych wartościach i ta, która nie ma z nimi nic wspólnego i nie ma też podwójnej prawdy – tej obiektywnej i transcendującej człowieka, i tej przez człowieka preparowanej, dlatego należy działać w świecie zgodnie z etosem obowiązującym w chrześcijaństwie. Budując rzeczywistość doczesną, laikat wznosi jednocześnie królestwo Niebieskie. Ludzie nie powinni więc ograniczyć się do ulepszania tego świata, gdyż królestwo Boże jest rzeczywistością transcendentną i eschatyczną. Proponowane przez *Vaticanum II* otwarcie na świat nie może przerodzić się w chęć schlebienia temu światu³.

³ Por. B. S m a r t, *Postmodernizm*, Poznań 1998, s. 150 n.

Aktualnie człowiek stanął w obliczu licznych trudności. Osłabła lub zanikła wiara w Boga i Jego przykazania, a świat uwierzył w bezgraniczne ludzkie możliwości. Ludzie orientują się na wartości materialne. Zanegowano istnienie obiektywnej prawdy, przyjmując jedynie subiektywne jej ujęcia. W encyklice *Fides et ratio* bł. Jan Paweł II zdiagnozował, że podważa się nawet pewniki wiary (por. nr 91). W rezultacie upowszechnia się „letnie” chrześcijaństwo (por. Ap 3, 16). Błędne postawy propagują mass media. Papież przyznał, że żyjemy w czasach nazywanych „epoką postmodernizmu” (FR 91). Wraz z nastaniem tej epoki, w życiu katolików rozpoczął się czas błędzenia i chaosu. Świat został „wywrócony na opak”⁴.

Trudno jednak w krótkim artykule ustosunkować się do wszystkich ważnych kwestii dotyczących aktualnych problemów oraz perspektyw otwierających się przed człowiekiem. Skoncentrujemy się zatem na czterech istotnych zagadnieniach. W pierwszym punkcie skupimy się na teologiczno-eklezyjalnym uzasadnieniu wiary człowieka świeckiego wcielonej w rzeczywistość doczesną. W drugim – zaprezentujemy sposób przeżywania wiary przez człowieka świeckiego jako wcielającej się w różne dziedziny życia doczesnego. W kolejnym punkcie pokażemy na czym polega bardziej radykalny sposób przeżywania wiary przez osoby świeckie. W czwartym punkcie zwrócimy uwagę na aktualnie zachodzące procesy przeciwne wierze wcielonej i transcendującej świat doczesny.

I. TEOLOGICZNO-EKLEZJALNE UZASADNIENIE WIARY CZŁOWIEKA ŚWIECKIEGO WCIELONEJ W RZECZYWISTOŚĆ DOCZESNĄ

Zdecydowana większość członków Kościoła powszechnego to wierni świeccy. Z woli Boga osoby te pozostają w świecie. Bóg powierzył im bowiem odnowę porządku doczesnego poprzez uświęcenie świata w duchu Ewangelii Chrystusowej od wewnątrz (KK 31). Proces odnowy ładu doczesnego ustanie dopiero w dniu ostatecznym. Zainicjował go sam Bóg i zlecił to dzieło świeckim, aby wypełniali je w życiu doczesnym (Rdz 1, 28). Być w świecie oznacza zatem przebywać w miejscu swojej chrześcijańskiej odpo-

⁴ A. Szahaj, *Ponowoczesność – czas karnawału. Postmodernizm – filozofia błazna*, w: *Postmodernizm a filozofia*, red. A. Szahaj, S. Czerniak, Warszawa 1996, s. 386.

wiedzialności⁵. Laikat, jako posłany przez Boga do świata, ma poczucie przynależności do tegoż świata, przyczynia się do jego przemiany i uczestniczy w życiu zbiorowym, by przez ten świat do Boga powrócić. W rezultacie świeccy to nie chrześcijanie drugiej kategorii ani też mniej wartościowi członkowie Kościoła powszechnego. Zgodnie z nauczaniem bł. Jana Pawła II „świeccy są pełnoprawnymi członkami Kościoła, objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem” (ChL 9). Wierny laikat nie tylko przynależy do Kościoła, lecz stanowi jego integralną część. Ponieważ Kościół ze swojej natury posiada charakter wspólnotowy i misyjny, świeccy zostają posłani do świata, by tam apostołować i realizować zbawczą wolę Boga, któremu spodobało się „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz we wspólnocie” (KK 9). Laikat nosi godność dzieci Bożych powołanych do identyfikowania się z Jezusem oraz uświęcenia samego siebie i braci w stanie świeckim. Świeckość zatem to jeden ze sposobów, w jaki człowiek już na ziemi przyłącza się do Chrystusa⁶.

Fakt zamieszkiwania i działania w świecie ma dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne czy socjologiczne, lecz także teologiczne i eklezjalne. Wynikająca bowiem z sakramentu chrztu, jednakowa dla wszystkich stanów, godność posiada w odniesieniu do laikatu pewien specyficzny charakter. Rys ten zdecydowanie odróżnia go od członków hierarchii kościelnej i od osób konsekrowanych. Egzystencja laikatu nosi swoiste świeckie cechy. Zaznaczyć też należy, że Kościół, choć nie jest z tego świata, w świecie bytuje i w nim przedłuża zbawcze dzieło Chrystusa. Z tego też powodu świecka rzeczywistość może stać się tą życiową przestrzenią, w której i przez którą dociera do laikatu wezwanie Boga. Świat, jako miejsce podległe ustawicznemu rozwojowi, staje się dla wiernych świeckich polem działania i jednocześnie instrumentem w realizacji ich chrześcijańskiego powołania (por. ChL 15). Dbłość o bliźnich i o pozostałe stworzenia oraz rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczo-politycznych, to życiowa misja świeckich. Ma ona jednocześnie na celu doprowadzić laikat do wiecznej szczęśliwości z Bogiem. W praktyce „zadomowienie” w świecie warunkuje normalne funkcjonowanie i – polegający na wypełnieniu własnych potencjalności – rozwój laikatu. W tym ujęciu eklezjalna posługa świeckich świadczy i przypomina o wartości rzeczy doczesnych w Bożej ekonomii zbawienia (por. ChL 55). Wnosząc w ten świat

⁵ Por. P a w e ł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań 1974, s. 180.

⁶ Por. A. S i c a r i, *Różnorodność i komplementarność różnych stanów w Kościele*, w: *Duchowość chrześcijańska*, red. L. Balter i in., Kolekcja Communio, t. 10, Pallottinum 1995, s. 178.

łaskę Bożą od wewnątrz, świeccy są zatem niezastąpieni. W wielu przypadkach jedynie przy ich pomocy może być przekazywana łaska Boża, a Kościół rzeczywiście staje się solą ziemi (por. KK 33)⁷.

Dokonawszy refleksji nad tajemnicą Wcielenia, dostrzegamy w niej dwie istotne perspektywy tegoż jedyne w swoim rodzaju wydarzenia. Do tych aspektów pozostają w szczególnej relacji i w sposób sobie tylko właściwy do nich się odnoszą poszczególne stany. Ponieważ Bóstwo przyjęło w posiadanie naturę Jezusa Chrystusa, to kwestię tę celebrują, uwypuklają i świadczą o niej osoby konsekrowane. Skoro zaś ludzka natura Chrystusa Pana, zespolona z Jego Boską Osobą, działa na rzecz zbawienia całego Kosmosu, to stan ludzi świeckich, w oczywisty sposób, świadczy o tym fakcie na co dzień. Stan świecki, jako ucieleśniony, obrazuje bowiem gorliwość i zapał, z którymi Chrystus: zbawia, uświęca, przebóstwia i przygarnia do siebie cały Kosmos w Kościele powszechnym, by osądziwszy go w dniu ostatecznym, przekazać go, jak również samego siebie, Bogu Ojcu. Wierzący świeccy są czytelnym znakiem obecności Chrystusa w danym środowisku. Jak Syn został przez Ojca posłany do świata, tak też wysłał On tam swoich uczniów (por. J 20, 21). Jego apostołami w świecie są osoby świeckie⁸.

Ponieważ pierwszym aktem uświęcenia świata było Wcielenie Bożego Logosu, który w wyniku inkarnacji zjednoczył się w jakiś sposób z każdym człowiekiem (KDK 22), specjalne zadanie świeckich polega na kontynuacji odkupieńczego dzieła Chrystusa w świecie. Głosząc całym swoim życiem z wiarą, nadzieją i miłością Dobrą Nowinę, wierzący świeccy prowadzą do Boga innych i budują w ten sposób eschatyczne królestwo Boże. Skoro w wyniku Wcielenia Chrystus wszedł w ścisłą i nierozzerwalną relację ze stworzeniem, świeccy dbając o rzeczywistość doczesną jednoczą się z Synem, a przez Niego z Ojcem⁹.

Zgodnie z Objawieniem Bożym Chrystus, jako ostatni, który ma przyjść, tkwi ciałem w świecie i jednocześnie przychodzi jako osoba od Boga Ojca (por. Iz 41, 4; 44, 6; 48, 12; Ap 1, 8; 21, 6; 22, 13). Mając na uwadze tę konkretną sytuację Pana Jezusa, oczekuje się od wierzących świeckich pełnego zaangażowania na rzecz ziemskich wartości i jednocześnie pewnego do nich dystansu. Wszystko to wynika z faktu transcendencji Chrystusa wobec świata. W konsekwencji laikat powinien strzec pierwszeństwa osoby ludzkiej

⁷ Por. E. W e r o n, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, s. 18-21.

⁸ Por. S i c a r i, *Różnorodność i komplementarność*, s. 183.

⁹ Por. E. W e r o n, *Budzenie olbrzyna*, Poznań 1995, s. 87-88.

przed rzeczą (por. ChL 37), prawdy przed fałszem, dobra przed złem, wolności przed swawolą oraz zniewoleniem, sensu przed bezsensem, życia przed śmiercią. Podstawowe zadanie świeckich wobec całej ludzkości polega na ukazaniu absolutnej wartości człowieka, którego Bóg zaprzagnął dla niego samego (KDK 24), i który jest pierwszą drogą Kościoła (RH 14). Jednakże świeccy, jako posłani do świata i głęboko w ten świat wnikający, świadczą również o tym, że osoba ludzka nie może być całkowicie odizolowana od rzeczywistości nieosobowej. Laikat ponosi zatem pełną odpowiedzialność za swoją obecność w centrum świata i za swoją w nim działalność, gdyż cel jego polega na ukształtowaniu, udoskonaleniu oraz uświęceniu świata od wewnątrz. Działania świeckich decydują o finalnym spełnieniu człowieka i całego Kosmosu¹⁰.

Jak już wspomnieliśmy, większość wiernych otrzymuje od Chrystusa wezwanie do przyjęcia w sposób permanentny takiego stylu życia, w którym na plan pierwszy wysuwają się pogłębione zainteresowania społeczne oraz odpowiedzialność i troska o rzeczywistość doczesną. Żonaci winni więc dbać o współmałżonków, rodzice o dzieci, potomstwo o rodziców i o rodzeństwo, następnie o współpracowników. Świeccy zobowiązani są zatem do troski o całą rodzinę ludzką w ramach wielorakich powiązań. Szczególnie cenne zadanie otrzymali małżonkowie. Cel małżeństwa polega na niesieniu sobie wzajemnej pomocy i uświęceniu. Małżonkowie są powołani do wydawania na świat potomstwa oraz kształtowania historii. W praktyce to na świeckich ciąży obowiązek dbałości o przyszłość świata, o jego kształtowanie i rozwój oraz o budowanie cywilizacji miłości. Człowiek, powołany do życia w świecie, powinien zatem angażować się w miłowanie stworzeń, które Chrystus nieustannie mu powierza. Stworzenia te będą wobec świeckich odgrywały rolę swoistego sakramentu, ukazując w sobie obecność i łaskę Pana. Także wierzący świeccy w relacji do nich staną się znakiem ukazującym Chrystusa. Całe życie laikatu wyraża to, przez co Kościół jest sakramentem Chrystusowego zbawienia w świecie¹¹.

Rzeczywistość doczesna jest wartościowa i cieszy się autonomią. Magisterium Kościoła naucza, że świat jest wolny i niezależny. Kościół nie miesza się do jego spraw i nie dąży do zapanowania nad nim. Kościołowi obca jest chęć podboju świata. Pragnie jedynie nasycić ten świat nadprzyrodzonymi

¹⁰ Por. t e n z e, *Laikat i apostołstwo*, s. 9; M. R u s i e c k i, *Cele wychowania chrześcijańskiego w aspekcie teorii warstwicznych*, w: *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 141.

¹¹ Por. S i c a r i, *Różnorodność i komplementarność*, s. 180.

zasadami chrześcijańskimi, gdyż są one jednocześnie uniwersalnymi wartościami. Zasady te odnoszą się do ostatecznego przeznaczenia świata i człowieka. Także wierzący świeccy powinni pamiętać, że świat jest wartością samą w sobie, a nie terenem, który w brutalny sposób musi zostać podporządkowany religii¹².

Podsumowując ten etap rozważań należy stwierdzić, że sam Bóg powołał laikat do życia w świecie oraz przekształcania go w duchu Ewangelii. Ziemia nie jest dla świeckich jedynie socjologicznym środowiskiem, lecz także teologicznym oraz eklezjalnym. Jednocząc się z Chrystusem, który jako Osoba Boska zapragnął zbawić w ludzkiej naturze cały Kosmos, wierzący świeccy kontynuują Jego dzieło. Przepajają oni od wewnątrz ten świat zasadami Ewangelii. Świeckich nie mogą zastąpić w tym zadaniu ani kapłani, ani też zakonnicy.

II. PRZEŻYWANIE WIARY PRZEZ CZŁOWIEKA ŚWIECKIEGO JAKO WCIELAJĄCEJ SIĘ W RÓŻNE DZIEDZINY ŻYCIA DOCZESNEGO

Podstawowym źródłem, z którego człowiek nabywa wiarę, jest słuchanie Słowa Bożego, modlitwa, Eucharystia oraz inne sakramenty przyjmowane i przeżywane we wspólnocie eklezjalnej. Eucharystia daje wewnętrzną moc do doskonalenia miłości i świętości (por. ChL 16). Sam Bóg, który chce zbawić cały Kosmos, jednoczy w Synu i w Duchu wierzących z sobą i z braćmi w Kościele, by następnie posłać ich i uzdolnić do miłowania stworzeń Bożą miłością (por. J 3, 17-18). Jednocześnie wiara chrześcijańska opiera się na Chrystusie wcielonym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla naszego zbawienia. Radując się z tryumfu Boga nad śmiercią, wierzący pragnie poznać i całym sobą przyłączyć do Jezusa, by następnie zanieść Go światu. W efekcie rozpoczyna nowe życie, potwierdzone głoszonym słowem i dawanym świadectwem. Wśród innych stanów także świeccy, czerpiąc z wiary zapał do pełnienia woli Bożej, idą do swoich życiowych środowisk, wchodzą w relacje z innymi, pracują, przemieniają rzeczywistość doczesną.

Magisterium Kościoła naucza o powołaniu wiernych do nadania światu jego pierwotnej wartości poprzez miłowanie i służbę (por. ChL 14). Szczególnie świeccy, pracując dla dobra świata, są zobowiązani zmierzać tą właśnie

¹² Por. W. P l u t a, *Powszechnie powołanie do świętości w Kościele*, „Ateneum Kapłańskie” 68(1965), s. 315-325.

drogą ku doskonałości (por. KDK 63-72). Zjednoczony z Chrystusem laikat oddaje się Ojcu służąc braciom (por. ChL 41). Dążąc zaś do progresji świata, symultanicznie przyczynia się do uświęcania go w duchu Ewangelii od wewnątrz (por. KK 31). Dzięki wierze budowane i pogłębiane są relacje między człowiekiem a Bogiem oraz między wspólnotą eklezjalną i szeroko pojętym światem. Wiara aktywizuje bowiem całą ludzką egzystencję (por. VS 88). W rezultacie dążąc do wieczności, świeccy dbają paralelnie o właściwą organizację życia społecznego. Respektując wymogi wiary, laikat decyduje o zdrowiu moralnym i o integracji społeczeństwa (por. ChL 40). Kształtowane są w ten sposób postawy prospołeczne (por. DA 7). Fakt przebywania oraz działania w świecie ma zatem dla laikatu znaczenie teologiczne, eklezjalne i antropologiczne (por. ChL 15)¹³.

Ponieważ wiara pozwala laikatowi identyfikować się zarówno z Kościołem powszechnym, jak i z instytucjami świeckimi, świeccy mogą uleczyć i uświęcić te strefy, do których duchowni i osoby konsekrowane mają ograniczony dostęp, a więc życie rodzinne, ekonomiczne, społeczne i polityczne (por. CA 49). Wiara świeckich wyraża się zatem w zaangażowaniu indywidualnym i zbiorowym. Aby rzeczywiście tak się stało, świeccy zobowiązani są ukierunkować swoje istnienie na Boga, otworzyć się i uwrażliwić na Niego stawszy się ubogimi duchem, czystymi i dyspozycyjnymi¹⁴.

Świeccy są posłani do świata, aby „cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie” (DA 6). Wiara sprawia, że cała egzystencja jest życiem w Chrystusie. Pracując dla dobra świata, świeccy winni swoją pracę nieustannie do Niego odnosić i równolegle ubogacać ten świat zbawczymi darami otrzymanymi od Chrystusa. Wiara uwalnia bowiem od poczucia osamotnienia i bezradności. Pociągnięty łaską Bożą laikat wyznaje Jezusa, który jest naszym pokojem i pojednaniem. W ten sposób sam staje się instrumentem tegoż pokoju i pojednania w świecie. Laikat służy również sprawie jedności, solidarności i sprawiedliwości (por. DiM 14). Także wskutek wiary laikat może stawiać i rozwiązywać „palące pytania o sens ludzkiego bytowania, o wzorce działania, perspektywy wzrostu nadziei”¹⁵. W konsekwencji oświecony

¹³ Por. H. M a j c h r z a k, *Wiara i rozum w życiu zakonnym*, „Vita Consecrata” 1(1998), nr 3, s. 15-16.

¹⁴ Por. Cz. R y c h l i c k i, *Wiara – nadzieja – miłość wobec wieczności. Z zagadnień współczesnej eschatologii*, Płock 2001, s. 85.

¹⁵ J a n P a w e ł II, *Więź myślenia naukowego z wiarą warunkiem poszukiwania prawdy. Przemówienie do naukowców i studentów*, Kolonia, 15 listopada 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 97.

przez wiarę odkrywa sens ziemskich rzeczy. Wiara wzmacnia zarówno poczucie własnej wartości, jak i solidarność społeczną. Wierząc można zatem w sposób twórczy, świadomy i wolny odmieniać oblicze ziemi (por. EinE 4)¹⁶.

Kryzys rodziny nie może powstrzymać wierzących małżonków przed realizacją miłości małżeńskiej i rodzicielskiej oraz przed budowaniem rodziny w duchu wiary i miłości. Z pomyślną sytuacją rodziny wiąże się szczęście całego społeczeństwa. Chrześcijańscy rodzice są „dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i wychowawcami” (DA 11). Dążą oni bowiem do wychowania dzieci w duchu wiary na światłych, prawych oraz wartościowych obywateli. W rodzinach dzieci uczą się szacunku do człowieka – do matek i ojców (por. EinE 42-43). Także w rodzinie młode pokolenie uczy się szacunku do kultury chrześcijańskiej. Dobrze uformowany młody człowiek nie poddaje się destrukcji moralnych podstaw życia indywidualnego oraz zbiorowego propagowanej przez media. Nie ulega nachalnym reklamom, postawom konsumenckim i hedonistycznym, umie uśmierzać popędy ciała (Rz 8, 6.13). Odróżnia środki od wytyczanych sobie celów. Wie, że człowiek nie może być traktowany jako środek do osiągnięcia celu, lecz jako podmiot. Apostolstwo rodzin spełnia się również w dawaniu świadectwa innym rodzinom i światu (por. KDK 47-52; DA 30; KK 35; DWCH 1, 3). Rodziny chrześcijańskie są znakiem obecności Chrystusa dla rodzin niekatolickich i tych, które zagubiły chrześcijańskie zasady (por. FC 54). Rodzina służy zatem sprawie humanizacji świata. Wskutek sakramentu małżeństwa rzeczywistość doczesna małżeństwa i rodziny zostaje podniesiona do poziomu aktu zbawczego¹⁷.

Wiara powinna przepełniać też sferę życia politycznego. Chrześcijańscy politycy oraz związkowcy nie mogą zaprzepaścić pokładanych w nich nadziei. Ich obowiązek polega na torowaniu drogi Ewangelii (por. DA 14). W konsekwencji ich celem powinno być dążenie do dobra wspólnego, obrona i promocja sprawiedliwości. Władze państwowe winny utrzymywać zgodę i pokój w kraju oraz na świecie. Powinny też usprawniać funkcjonowanie państwa poprzez zaprowadzenie prawdziwej praworządności. Ich zadanie polega także na ułożeniu właściwych relacji ze wspólnotami religijnymi. Wsłuchiwanie się w Ewangelię sprawi, że chrześcijańscy politycy staną się wrażliwi na autentyczne ludzkie potrzeby i przyczynią się do budowy królestwa Bożego. Powinni zatem przewyciężać egoizm oraz partykularyzm, aby w sposób nie-

¹⁶ Por. A. R y n i o, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 230-244.

¹⁷ Por. W e r o n, *Budzenie olbrzyma*, s. 50.

skrępowany kierować się duchem służby (por. ChL 42). Zwalczając korupcję i kult władzy, dbając o obywateli politycy służą Chrystusowi. Wiara wyzwala od wszelkich namiastek, stymuluje oraz inspiruje do pracy na rzecz ludzkiego dobra¹⁸.

Laikat ma również wiele do zrobienia w kwestiach społeczno-gospodarczych. Sektory te potrzeba bowiem udoskonalać w duchu chrześcijańskim. Pomoże to z kolei zachować naukę Kościoła proponującego gospodarce argument personalistyczny. Polega on na tym, że aby uniknąć strat nie tyle w ekonomii, ile w człowieku, należy traktować go nie jak jeszcze jedno narzędzie produkcji, lecz jako podmiot pracy. Jedynie w ten sposób zostaną zachowane wartości osobowe pracy (por. LE 15). Praca zaś nie może zostać sprowadzona do poziomu „towaru” (CA 19). Uczciwą i kompetentną pracę bł. Jan Paweł II uznał za drogę do osobistego uświęcenia (por. ChL 43). Pracując, wierzący świecki dba o swój własny dobrostan. Ubogaca rodzinę i społeczeństwo. Przeprowadzanie reform społeczno-politycznych i ekonomicznych tylko wtedy ma sens, gdy szanowana jest ludzka godność oraz ujawniona przez Chrystusa pełna prawda o człowieku (por. CA 15). Wierząc, świecki ciągle podejmuje nowe wysiłki na rzecz przemiany świata. Wiara pobudza i wyzwala od lenistwa oraz gnuśności. Chroni przed naiwnością i próżnością. Zachowuje od nadmiernych ambicji, wewnętrznych rozproszeń i lęków. Sprawia, że laikat żyjąc oraz działając w świecie, synchronicznie jest zorientowany na rzeczywistość eschatyczną¹⁹.

Wiara laikatu powinna wyrażać się w odważnej solidarności z głodującymi, biednymi, osamotnionymi, ludźmi w podeszłym wieku czy pokrzywdzonymi, jak również w udzieleniu im stosownej pomocy (por. CA 19). Jedynie taką postawę bł. Jan Paweł II nazwał „miłością preferencyjną” (SRS 42). Także ludzkie cierpienie może być wyrazem wiary działającej w solidarności zbawczej (por. Kol 1, 26). Poprzez modlitwę i cierpienie wszyscy mogą apostołować (por. EdE 26)²⁰. Wiara uwrażliwia też ludzi zdrowych na czyjeś cierpienie. Papież przypominał, że aby „zatracić siebie dla bliźniego”, potrzeba pomocy łaski Bożej (SRS 38). Kierowanie się w życiu wymogami wiary pomoże zachować pierwszeństwo moralności przed ekonomią (por. SRS 38). Stwierdził ponadto, że „człowiek «współtworzy» z Bogiem świat, człowiek

¹⁸ Por. t e n ż e, *Laikat i apostołstwo*, s. 18-20.

¹⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Kto szuka prawdy, szuka Boga*, OsRomPol 20(1999), 3, s. 39.

²⁰ Por. Papieska Rada do Spraw Świeckich, Dokument: *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 44-67.

«współtworzy» z Bogiem swoje własne zbawienie»²¹. Wiara chrześcijańska wytwarza obok więzi trynitarnych i eklezjalnych, emocjonalne więzi społeczne i umacnia je, zapewniając każdemu godność i właściwe miejsce w społeczeństwie²².

Nauka, kultura czy medycyna zyskują, gdy zajmujący się nimi laikat pogłębia nie tylko wiedzę fachową, lecz również z wiarą pochyla się nad nimi. Świeccy mogą ubogacać kulturę, wnosząc w nią trwałe prawdy Boże, które On sam ujawnił w historii i w kulturze Izraela. Wierząc, człowiek potrafi zachować kulturę swojego narodu (por. FR 71). Zdaniem bł. Jana Pawła II krzewienie kultury wymaga zaangażowania całego człowieka, a zwłaszcza jego serca (por. CA 51). Wiara jest niezbędna do efektywnego funkcjonowania kultury. Według Papieża, to szczególnie młodzież, weryfikując wartości, nadaje im „aktualność i personalny charakter” (CA 50). Brak podatności na zmianę przyczynia się do upadku kultur²³.

Człowiek jako włodarz ma prawo przekształcać oblicze ziemi. Nauka pomaga całemu człowiekowi przyłgnąć nie tylko do ziemi, lecz także i do świata nadnaturalnego. Wskutek wiedzy naukowiec może jeszcze żywiej odczuwać obecność Boga w świecie. Ponadto: im więcej wie, tym łatwiej może oczyścić wiarę z różnych naleciałości obcych chrześcijaństwu i odwrotnie, im bardziej naukowiec wierzy, tym skuteczniej ochroni naukę przed niemoralnym jej uprawianiem²⁴.

Konkludując ten etap rozważań należy stwierdzić, że budowanie rzeczywistości doczesnej godnej człowieka nie dokonuje się samoistnie, lecz wymaga głębokiego wysiłku ze strony świeckich. Aby tym zadaniom sprostać, niezbędna stanie się odnowa ludzkiego sposobu myślenia, przemiana wnętrza człowieka świeckiego i wzrost ludzkiej wrażliwości. Wierząc, świeccy z ufnością, odwagą i rozważą podejmują wyzwania dnia codziennego zdobywając się na energiczne wysiłki na polu walki dobra ze złem. W ten sposób zostaje przezwyciężony rozłam między wiarą a życiem. Respektowanie wymogów wiary daje bowiem realne szanse wprowadzenia faktycznych humanistycznych przeobrażeń, takich jak: ograniczenie konsumeryzmu czy cynicznego hedoniz-

²¹ J a n P a w e ł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 146.

²² P o r. t e n ż e, *Więź myślenia naukowego z wiarą warunkiem poszukiwania prawdy. Przemówienie do naukowców i studentów*, Kolonia, 15 listopada 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 93.

²³ P o r. t e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 87.

²⁴ P o r. t e n ż e, *Prawda decyduje o wolności nauki. Przemówienie na Uniwersytecie Fryburskim*, Fryburg, 13 czerwca 1984 r., w: *Wiara i kultura*, s. 271-272.

mu, wyeliminowanie anarchii seksualnej, relatywizmu moralnego, egzystencjalnego bezsensu i rozpadu rodziny. Wiara ułatwia pokonywanie egoizmu oraz apatii. Ożywia człowieka, uczy go myśleć krytycznie, sprawnie posługiwać się osiągnięciami techniki i jednocześnie nie poddawać się jej. Wiara sprawia, że dążąc do dobrobytu materialnego oraz do technologizacji świata, nie zostanie poniżony człowiek. To ona jednoczy rodzinę dzieci Bożych. Prowadząc zaś do domu Ojca, zapewnia świeckim punkt oparcia. W konsekwencji świeccy winni postępować w taki sposób, by wzrastała i szerzyła się w świecie świadomość, że prawdziwym Odkupicielem i Wybawicielem jest Jezus Chrystus, a Duch Święty został dany ludziom wraz z nowym życiem (DV 1). Ludzie dojrzało duchowo właściwie przeżywają, rozumieją i panują nad rzeczywistością doczesną. Świadcząc o Chrystusie, laikat czerpie jednocześnie moc z Eucharystii oraz pozostałych sakramentów. Bł. Jan Paweł II potwierdził, że to w Kościele powszechnym i w Ewangelii znajduje się „punkt odniesienia, wokół którego trzeba skoncentrować wewnętrzny wysiłek, ażeby sensownie ukształtować swoje życie”²⁵.

III. O BARDZIEJ RADYKALNY SPOSÓB ŻYCIA WIARĄ WCIELONĄ

Aby nasze rozważania były bardziej wyczerpujące, należy dodać, że laikat może także praktykować rady ewangeliczne: czystość, posłuszeństwo i ubóstwo. Na ten fakt zwrócił już uwagę św. Tomasz z Akwinu. Doktor Anielski dowiódł, że praktykowanie rad ewangelicznych przez świeckich nie jest ewementem. Akwinata wykazał, że żyjąc w świecie, można wypełnić przykazania, ale też stosować rady ewangeliczne. Świeckich Bóg także zaprosił do doskonałości oraz prowadzi ich ku jej pełni. Co więcej, w przeświadczeniu św. Tomasza z Akwinu „może się [...] zdarzyć, że ktoś, oddając się dziełom życia czynnego, przysporzy sobie więcej zasług niż ten, kto oddaje się dziełom życia kontemplatywnego”²⁶.

Zdaniem bł. Jana Pawła II źródeł osiągnięcia radykalizmu właśnie w świecie należy szukać w przekonaniu Doktora Anielskiego, że wiara i rozum, pochodząc od Boga, nie przeczą sobie. Papież wskazał na wzajemne poszanowanie oraz harmonię wiary i rozumu, jak również na afirmujące oddziaływanie łaski na naturę w doktrynie Akwinaty (por. FR 43). Św. Tomasz z Akwinu udo-

²⁵ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 101.

²⁶ STh II-II, q. 182, a 2, resp.

wodnił bowiem, że łaska nie odbiera naturze jej przyrodzonych możliwości, lecz oczyszcza je i rozwija²⁷.

Na tej podstawie Papież wykazywał, że życie świeckie nie sprzeciwia się realizacji radykalizmu Ewangelii, lecz stwarza ku niemu sposobność. Dążenie do doskonałości to religijny oraz humanistyczny obowiązek (por. TMA 36). Człowiek może istnieć jedynie w permanentnej wymianie z otaczającą go rzeczywistością. Z rozważań tych wynika, że świecki chcąc realizować radykalizm Ewangelii, powinien żyć wśród ludzi. Stosowanie rad wprowadza w życie całe bogactwo Ewangelii, nadaje mu lepszą jakość. Podnosi na wyższy poziom człowieka oraz środowisko, w którym on egzystuje. Rady nawiązują do pozytywnych wzorców zachowań oraz uniwersalnych wartości. W konsekwencji doczesne zaangażowanie, przeniknięte radykalizmem Ewangelii, wyraźniej ukazuje obecność Boga w świecie poprzez naśladowanie Go w sposób pełny. W praktyce dzięki radom laikat ma łatwiejszy przystęp do rzeczywistości łaski Bożej. Udzielając osobistej odpowiedzi wiary i jednocząc się z Panem Jezusem na mocy miłości Ducha Świętego, człowiek świecki szybciej poznaje Boga²⁸.

Papież zaproponował połączenie świeckości świata z radykalizmem Ewangelii, aby skuteczniej sprostać globalnym dylematom i zagrożeniom ze strony świata. Propozycję tę uzasadnia również fakt, że radykalne orędzie Kościoła stanowi istotny wymiar naprawy tego świata. Kościół, dzieląc troskę o tworzenie świata bardziej ludzkiego, w imieniu Chrystusa oraz Jego mocą, głosi radykalizm Ewangelii, aby wyjść naprzeciw ludzkim problemom, rozterkom i fundamentalnym pytaniom (por. FR 11).

Sprzeciwiając się scjentyistycznemu modelowi życia, ateizacji i przesadnej liberalizacji, Papież ostrzegał przed uśpieniem ducha i wzywał do respektowania zasad chrześcijańskich. Dlatego zaproponował także świeckim praktykowanie radykalizmu Ewangelii, gdyż uczy on mądrości oraz odpowiedzialności moralnej. Kierowanie się nim sprzyja budowaniu wspólnoty między osobami indywidualnymi, grupami etnicznymi czy narodami. Stosowanie rad przez świeckich dopomaga autentycznemu porozumieniu. Wyklucza przejawy egoizmu, izolacji i anonimowości (por. ChL 37). Zabezpiecza uznanie człowieczeństwa każdej osoby ludzkiej oraz podmiotowe traktowanie człowieka. Wypełnianie rad ewangelicznych jednoczy z Chrystusem i kształtuje dojrzałą osobo-

²⁷ Por. STh I, q. 1, a. 8, ad 2.

²⁸ Por. J a n P a w e ł II, *Kto szuka prawdy*, s. 39.

wość oraz religijność (por. NMI 29). Tylko On zdolny jest radykalnie okazać miłość człowiekowi, jak również wszelkiemu stworzeniu²⁹.

Chrystus motywuje do życia głęboko religijnego. Chce, aby świeccy, naśladując Go, radykalnie podążali za Nim do Ojca w Duchu Świętym. Radykalizm Ewangelii odwołuje się bowiem do nowego, przyniesionego przez Chrystusa, prawa wolności. Wybór tej postawy życiowej determinuje pracę nad sobą. W efekcie laikat decyduje się na totalną przemianę życia osobistego; podejmuje walkę duchową i stale urabia własne człowieczeństwo poprzez stopniowe przewycięzanie egoizmu, grzechu, a zwłaszcza pychy, łudzącej ludzi co do ich osobistej doskonałości oraz przeciwstawiającej się działaniu Ducha Świętego³⁰.

Wypełnienie rad ewangelicznych nie domaga się odejścia od struktur państwowych. Radykalizm Ewangelii nie ma nic wspólnego z fundamentalizmem czy nietolerancją. Rady ewangeliczne promują autentyczny postęp. Świeccy wyznawcy Chrystusa, ewangelizując świat od wewnątrz, zaprowadzają równocześnie cywilizację miłości. Z tego powodu państwo powinno sprzyjać zachowaniu radykalizmu ewangelicznego nie tylko przez obywateli, lecz także przez wierzących polityków. Stosowanie rad wpływa pozytywnie na otoczenie. Nie godzi ono w tradycyjne wartości, lecz wprowadza, inspirowany Dobrą Nowiną, porządek. Rady motywują świeckich do podejmowania właściwych działań. Państwu zaś zapewniają poczucie bezpieczeństwa. Usprawniają jego funkcjonowanie. Laikat, praktykując radykalizm, doskonalili się szybciej i skuteczniej przemienia swoje środowisko życiowe. Jednakże obowiązek chrześcijanina polega na przekraczaniu wymogów społeczności wznoszonej tylko naturalnymi siłami ludzkimi³¹.

Praktykowanie rad przez laikat łagodzi dysonans między światem a Ewangelią. Nie prowadzi do konfliktów. Pomaga w sposób pełniejszy otworzyć się na bliźniego, by właściwie odczytać i zaspokoić jego potrzeby. Respektowanie rad ewangelicznych służy zacieśnianiu więzi społecznych. Pomaga też zyskać uznanie i szacunek. Zwrot rad ku światu i społeczności chroni przed prywatyzacją życia i kulturą egocentryczną. Praktykując radykalizm, świeccy mogą odzyskać sens życia³².

²⁹ Por. A. D u l l e s, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 270-271.

³⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Kto szuka prawdy*, s. 39.

³¹ Por. t e n ż e, *Umiłowanie prawdy źródłem poszukiwania. Przemówienie do świata uniwersyteckiego*, Kinshasa, 4 maja 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 53-54.

³² Por. D u l l e s, *Blask wiary*, s. 582.

Istotnie i zasadniczo doskonałość życia chrześcijańskiego polega na wypełnieniu przykazań. Praktykowanie ich jawi się jako droga wiodąca do świętości życia. Z tego powodu nie należy rozpatrywać ich w kategorii nakazów i zakazów. Praktykowanie ich świadczy o ludzkiej wolności (por. VS 23; 35). Zachowanie przykazań prowadzi do spotkania człowieka z Bogiem w Komunii Świętej. Eucharystia zajmuje bowiem w życiu chrześcijanina naczelne miejsce, jako znak Nowego i Wiecznego Przymierza miłości (por. J 13, 1). Umożliwia duchowe zjednoczenie z Chrystusem. Jezus uzdalnia wierzącego do radykalnej odpowiedzi na miłość Bożą i do zjednoczenia z Nim. Praktykowanie doskonałej miłości na wzór tej, jaką Bóg żywi do ludzi, wyraża się w czynach. Przynagła i uzdalnia do naśladowania Chrystusa, także w Jego postawie służenia braciom. Duch Święty, stojąc u źródła objawienia przykazań, czuwa także nad ich realizacją i aktualizacją (por. VS 27)³³.

Przykazania rugują z życia to, czego nie da się pogodzić z miłością. Rady usuwają natomiast to, co szkodzi pełnemu rozwojowi miłości, mimo że się jej nie sprzeciwia (por. KKK 1974). Rady pomagają zatem bardziej przeżywać miłość. Rola rad jest podobna w relacji do wiary i nadziei, gdyż cnoty teologalne są ze sobą powiązane. Wiara stanowi jakby podstawę dla nadziei i miłości, będąc jakby „oczami” miłości. Akwinata traktował rady jako drugorzędne i pomocnicze narzędzie doskonałości³⁴.

Przykazania są nakazane, rady zaś – zalecane. Zdaniem ks. Werona szczególnie w przypadku świeckich są one jedynie zalecane. Zachowanie przykazań stanowi niezbędne minimum do osiągnięcia doskonałości. Wypełnienie przykazania to podstawa i punkt wyjścia do zastosowania rad. Rady z kolei dążą do tego, aby duch ludzki odwrócił się od miłości rzeczy doczesnych i z większą wolnością dążył do Boga przez kontemplację, miłość i pełnienie Jego woli. W Bogu zostaje przeorientowana relacja wierzącego do bliźnich oraz do samego siebie. Praktykowanie przykazań oraz rad przynosi człowiekowi przyszłość eschatologiczną. Stanowi także jeden ze sposobów reagowania na problemy, z jakimi boryka się nasza cywilizacja³⁵.

Rekapitułując ten etap rozważań stwierdzamy, że człowiek, żyjąc w świecie, może wypełnić *Dekalog* i na tym poprzestać, gdyż nie ma przymusu do stosowania rad. Jednakże to radykalizm ewangeliczny uwypukla walory spraw doczesnych. Ubogaca spojrzenie laikatu na świat oraz na człowieka. Pozwala

³³ Por. STh II-II, q. 184, a. 3, resp.

³⁴ Por. STh II-II, q. 184, a. 3, ad 2.

³⁵ Por. STh I-II, q. 108, a. 4, wykład; E. W e r o n, *Rady ewangeliczne w życiu ludzi świeckich*, „Collectanea Theologica” 44(1974), f. 1, s. 145-151.

dążyć do coraz pełniejszego rozumienia rzeczywistości i pogłębionego jej poznania. Ma też na celu zmianę świadomości ludzi, polegającą m.in. na respektowaniu praw Bożych w codziennym myśleniu i postępowaniu świeckich. Przełamując zagubienie, przyzwyczajenie i konwenans, pomagają odnaleźć odpowiedzi na wielkie pytania egzystencjalne. Służą dobru człowieka. Radykalizm ewangeliczny dąży do sprawiedliwości, pokoju, miłości, pojednania i przebaczenia. Stosowanie rad przez laikat sprzyja pokonywaniu kryzysów egzystencjalnych, jak nihilizm, relatywizm czy tzw. pokusy nieangażowania się; pomaga odzyskać życiu sens i ukierunkowuje je ku eschatycznemu spełnieniu. Wszyscy wierni zostali powołani do doskonałości nie tylko ziemskiej, lecz także eschatologicznej (por. DA 13). Praktykowanie radykalizmu ewangelicznego przez laikat sprzyja zdobywaniu oraz pogłębianiu doskonałości wskutek skutecznej troski i odpowiedzialności za samego siebie oraz innych. Kościół zaś przynagla wierzącego do wzrostu, aby doszedł on do pełni człowieczeństwa (por. FR 85)³⁶.

IV. PROCESY PRZECIWNIE WIERZE WCIELONEJ I TRANSCENDUJĄCEJ ŚWIAT DOCZESNY

Aktualnie w kulturze zachodniej mamy do czynienia z procesem gwałtownych i radykalnych przemian. Świat skurczył się do rozmiarów globalnej wioski i upowszechniła się kultura globalna³⁷. Lokalne wojny, ataki terrorystyczne, skażenie środowiska naturalnego lub klęski żywiołowe natychmiast zauważane są przez cały świat i dla całego świata okazują się brzemiennie w skutkach. I, co zadziwia, częstokroć świat pozostaje wobec nich bezradny lub obojętny. Tak zwykle dzieje się, gdy w różnych częściach globu giną chrześcijanie. Mimo licznych dobrodziejstw wynikających z faktu globalizacji, zarzuca się jej m.in. zacieranie granic pomiędzy poszczególnymi kulturami oraz sztuczne łączenie ich dorobku. W efekcie dochodzi do utraty samoświadomości państwowej, narodowej, lokalnej czy religijnej. Konstytutywnymi czynnikami globalizacji są rewolucja informacyjna i pluralizm³⁸.

Wskutek pluralizmu przed człowiekiem otwiera się szeroki wachlarz możliwości. W wyniku swobodnego wyboru wszystko zaczyna funkcjonować pod

³⁶ Por. D u l l e s, *Blask wiary*, s. 215-216.

³⁷ S m a r t, *Postmodernizm*, s. 182.

³⁸ Por. J. A. B e c k f o r d, *Globalizacja i religia*, w: *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Kraków 2008, s. 763.

znakiem popytu i podaży. Nie dziwi zatem, że istnieje też „rynek religii”³⁹. Z konkurujących ze sobą Kościołów, wyznań, kultów można wybierać to, co najbardziej odpowiada. Aktualnie wiara to kwestia gustu, prywatnego wyboru. Wyznawca nie musi odrzucać całej tradycji, gdyż ma szansę kreować swoją religię. Chrześcijaństwo stało się religią jedną z wielu. Gdy nie spełnia oczekiwań, porzuca się je lub dopasowuje do istniejących trendów. Mogą zatem funkcjonować obok siebie chrześcijaństwo, ezoteryzm, wróżbiarstwo, magia. W efekcie wielu chrześcijan wierzy w Boga nieosobowego, w wędrowkę dusz, oddziela wiarę od moralności, uczęszcza do kościoła z pobudek, które nie mają nic wspólnego z religijnymi, bądź argumentuje, że sposób, w jaki się żyje, nie wpływa na pośmiertne losy człowieka. Coraz więcej osób twierdzi, że chrześcijaństwo powoduje kompleksy i nie pozwala iść z duchem czasu⁴⁰.

Postęp cywilizacyjny uderza bezpośrednio w rodziny (por. DWCH 3). Człowiek współczesny nie chce pamiętać, że małżeństwo i rodzina to najcenniejsze dobra ludzkości (por. FC 1). Przekreśla też prawdę, że rodzina zapewnia światu przyszłość (por. FC 86). Praktycznie oznacza to, że małżeństwa zawierane są „bez żywej wiary” (FC 7). Z tego powodu wzrasta liczba rozwodów, związków nieformalnych, nieślubnych dzieci, chwieje się autorytet rodziców. Coraz trudniej określić rolę, jaką w rodzinie spełnia ojciec. Dzieci nie mogą liczyć na pozytywny przykład swoich rodziców. Liczne współczesne rodziny trudno nazwać „domowym sanktuarium Kościoła” (DA 11). W efekcie powiększa się też liczba osób sfrustrowanych, uzależnionych od używek, antydepresantów, seksu, pieniędzy czy władzy. Wiele osób staje się wyznawcami, deprymujących pod każdym względem, sekt⁴¹.

Paralelnie świat zachodni wkroczył w epokę irracjonalnego postmodernizmu. Niepokoi, że czas ten został naznaczony: nihilizmem, subiektywizmem, indywidualizmem, cynizmem, narcyzmem. W efekcie został zahamowany rozwój tak ważnych w życiu indywidualnym i społecznym zalet, jak: altruizm, życzliwość czy wiara. Wielu ludzi nie chce pamiętać, że wiara jest nie tylko wartością eschatologiczną, lecz także w dużym stopniu decyduje o powodzeniu ziemskich poczynań. Liczni chrześcijanie nie chcą podjąć trudu rozumowania i rozmyślenia nad swoją wiarą. Z tego powodu rozpowszechniają się różne formy *fideizmu*. Postmodernizm wybrał jednak sekularyzm, deizm i ag-

³⁹ Tamże, s. 750.

⁴⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Bierzmowanie zobowiązuje nas do apostołstwa*. Homilia, OsRomPol 7(1986), nr 5, s. 13.

⁴¹ Por. S. P y s z k a, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994, s. 15-16.

nostycyzm. Ponadto postmodernizm orientuje się na: relatywizm i tymczasowość. Lansowany materialistyczny styl bycia nie sprzyja rozwojowi duchowości chrześcijańskiej (por. CT 9; EV 23). W mieszaninie sprzecznych stylów, ideologii, religii, filozofii, kultur trudno się odnaleźć. Zwykle nowinki te przyjmowane są powierzchownie. Postmodernizm zatem to „czasy swoistego bezkrólewia”⁴².

Chrześcijaństwo stało się religią kontestowaną. Neguje się Tradycję Apostolską, Magisterium Kościoła, jak również Kościół rzymskokatolicki. Przekreśla się Bóstwo lub człowieczeństwo Chrystusa. Wątpi się w Jego misję (por. RMs 17). Wielu chrześcijan twierdzi, że wiara w Chrystusa uniemożliwia dialog międzyreligijny lub zrównanie wszystkich religii. Od ponowoczesnej religii oczekuje się, że dostarczy wyznawcy zmysłowych przeżyć, emocji oraz zrelaksuje go. Uważa się, że wiara winna być czymś nieokreślonym. W konsekwencji brakuje jej jasnych zasad oraz punktów orientacyjnych. Nowoczesna religia nie sprzyja też tworzeniu więzi eklezjalnych i międzyludzkich. Tak rozumiany kult nie służy budowaniu królestwa Bożego. Aktualnie przetwarzanie świata stało się celem samym w sobie. W efekcie człowiek dąży do osiągnięcia – rozumianej na sposób laicki – pełni życia. Neguje też prawdę, że „od Pana pochodzi zbawienie” (Ps 3, 9). Wiąże się to z poszukiwaniem zbawienia w wymiarach ziemskich (por. CA 13). Liczni ludzie uważali, że nauka i technologia zbawia człowieka. Gdy spodziewane rezultaty nie nastąpiły, zaczęto powątpiewać w naukę oraz bać się, że ludzkie wytwory spowodują totalną katastrofę (por. RH 15). Wiedza ponadto okazała się wycinkowa, opierająca się często na mniemaniach, co również nie przyniosło dobra ludzkości (por. FR 81). Wielu chrześcijan ucieka się do autosoteriologii, pomijając zbawcze dzieło Chrystusa Pana i coraz bardziej oddalając się od Kościoła powszechnego⁴³.

Ponowoczesność odrzuca intelekt i zastępuje go instynktem. Z tego powodu nastąpił kryzys sensu (por. FR 81). Liczy się to, co przyjemne i skuteczne. Ponowożytność hołduje odciętej od etyki wolności. To dlatego trudno jest dostrzec różnicę między dobrem a złem. Wolność rozumiana jest jako ucieczka od odpowiedzialności. Nie wiąże się jej też z prawdą (por. RH 12). Teoretycy tegoż kierunku dowodzą, że człowiek to czysta wolność. Z tego powodu sam stał się swoim własnym autorytetem. Wpływa na to przyjęcie teorii

⁴² S m a r t, *Postmodernizm*, s. 16.

⁴³ Por. J. M a r i a n s k i, *Szanse i zagrożenia wychowania chrześcijańskiego w niestabilnym świecie*, w: *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 523.

śmierci Boga (por. EV 22). Jednakże przyjęcie tej tezy poniżyło człowieka. W praktyce człowiek jawi się jako wyalienowane indywiduum. Faworyzując swawolę, postmodernizm stał się kierunkiem antyludzkim i antychrześcijańskim⁴⁴.

W epoce tej upadły wartości wyższe. Wiara, jako wartość racjonalna, przestała być liczącym się walorem. Wielu ludzi odnosi się do niej w sposób sceptyczny lub wręcz wrogi, ponieważ koliduje ona z wartościami laickimi, takimi jak: utylitaryzm, konsumeryzm, komercjalizacja czy hedonizm. Zaprzeczono jednocześnie, że wartości istnieją obiektywnie. Uznano, że każdy ma prawo dowolnie je kreować. Niewłaściwe postawy upowszechniają media. Wykorzystując fakt, że wielu ludzi nie odróżnia rzeczywistości obiektywnej od telewizyjnej fikcji, częstokroć narzucają one laickie wzorce oraz demoralizują społeczeństwa. W ten sposób wielu ludzi stało się niewolnikami kultury masowej⁴⁵.

Epokę ponowżytną cechuje także wulgaryzacja elitarności. Zjawisko to możemy obserwować w licznych dziedzinach życia, także w sferze religijności. I tak na przykład: o ile do niedawna do ateizmu przyznawały się jednostki, o tyle teraz niewiara stała się powszechnym fenomenem. Wielu chrześcijan odchodzi od Boga w sposób bezrefleksyjny, zasilając tym samym szeregi praktycznych ateistów (por. EV 23). Porzucenie wiary oraz wynikających z niej zasad argumentuje się własną wygodą. Bł. Jan Paweł II nauczał wręcz o „cichej apostazji” (EinE 9), która zawładnęła cywilizacją euroatlantycką. Kulturę zachodnią dotknął powszechny kryzys. Zdiagnozowali go teologowie oraz znawcy dziedzin świeckich⁴⁶.

Podsumowując ten etap rozważań należy stwierdzić, że chociaż świat stał się globalną wioską, ludzie oddalili się zarówno od Boga jak i od bliźnich. Mimo technicznych udogodnień, zanikają osobowe relacje międzyludzkie, gdyż ludzie mają na uwadze raczej walory pragmatyczne niż bliźniego. Paradoksalnie, nawet duchowość traktuje się na wzór rzeczywistości materialnej. Z przyjętej śmierci Boga wynikł bowiem poważny kryzys człowieczeństwa. Sytuację skomplikował fakt, że chrześcijaństwo zostało uznane za zło hamujące postęp, a przykazania Boże za czynniki zdolne rozregulować współczesny styl życia. Rozpanoszyły się niepożądane kierunki filozoficzne, jak: libe-

⁴⁴ Por. tamże, s. 531; J a n P a w e ł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 56-57.

⁴⁵ Por. Z. B r z e z i ń s k i, *Bezląd. Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa-Hove 1993, s. 96-97.

⁴⁶ Por. A. W i e r z b i c k i, *Postmodernizm czyli kłopoty z moderną*, „Ethos” 9(1996), nr 1-2, s. 124.

ralizm, subiektywizm czy skrajny indywidualizm. W konsekwencji nie kształtuje się postaw autentycznego zaangażowania ani wrażliwości społecznej. Kryzys uderza w różne instytucje, także w instytucję małżeństwa. Coraz więcej rodziców nie jest w stanie zrealizować stojących przed nimi zadań wychowawczych. Media narzuciły laickie wzorce zachowań. Pod wpływem zeświecczonego modelu życia wielu ludzi porzuca tradycyjne wartości. Transcendentną wiarę potraktowano jak balast. Wiele osób uciekło od obiektywnej prawdy.

*

Świeccy przynależą do Kościoła powszechnego na mocy chrztu. Podobnie jak członkowie hierarchii kościelnej oraz osoby konsekrowane, zostali oni przeznaczeni do partycypacji w życiu trynitarnym. Zgodnie z Konstytucją dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* oraz nauczaniem bł. Jana Pawła II, Bóg wyznaczył laikatowi szczególną rolę. Świeccy zostali bowiem włączeni w sprawę dziejące się w świecie oraz są oni w tych kwestiach kompetentni. Jest to własna droga świeckich do zbawienia i powinni ją przebyć zjednoczeni z Chrystusem. Rzeczywistość ziemską, jako wartościowa, cieszy się autonomią, a rozumie się przez nią zespół fenomenów, stosunków i wyborów należących do historycznego wymiaru egzystencji człowieka. Świat współczesny stwarza jednak wiele zagrożeń, którym ulega zwłaszcza laikat. Tendencje te prowadzą nie tylko do dechrystianizacji, lecz także do dehumanizacji. Mimo tych przeciwności świeccy, jako powołani do ewangelizowania świata od wewnątrz, mają wiele do wykonania. Pracując dla dobra świata, budują jednocześnie eschatyczne królestwo Boże. By tak się rzeczywiście stało, świeccy powinni stosować się do wskazań etycznych i obowiązujących w Kościele powszechnym przykazań. Laikat jest w stanie zachować także radykalizm Ewangelii. Rady ewangeliczne pozwalają świeckim szybciej osiągnąć świętość oraz ułatwiają poruszanie się w skomplikowanych warunkach dzisiejszego świata.

BIBLIOGRAFIA

- Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1, 1979-1995, Kraków 2006.
Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 2, 1996-2003, Kraków 2006.
B e c k f o r d J. A., Globalizacja i religia, w: Socjologia codzienności, red. P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Kraków 2008, s. 758-784.

- B r z e z i ń s k i Z., Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku, Warszawa–Hove 1993.
- D u l l e s A., Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II, Kraków 2003.
- J a n P a w e ł II, Bierzmowanie zobowiązuje nas do apostołstwa. Homilia, OsRomPol 7(1986), nr 5, s. 13-16.
- J a n P a w e ł II, Kto szuka prawdy, szuka Boga, OsRomPol 20(1999), nr 3, s. 39.
- J a n P a w e ł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* 6 I 2001, AAS 93(2001), s. 266-309.
- J a n P a w e ł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 10 XI 1994, AAS 87(1995), s. 5-41.
- J a n P a w e ł II, Uniwersytety katolickie na rzecz duszpasterstwa kultury. Przemówienie do przedstawicieli katolickich uniwersytetów świata, Rzym, 24 lutego 1979, w: Wiara i kultura, Rzym–Lublin 1986, s. 31-34.
- J a n P a w e ł II, Prawda decyduje o wolności nauki. Przemówienie na Uniwersytecie Fryburskim. Fryburg, 13 czerwca 1984 r., w: Wiara i kultura, Rzym–Lublin 1986, s. 270-275.
- J a n P a w e ł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994.
- J a n P a w e ł II, Więż myślenia naukowego z wiarą warunkiem poszukiwania prawdy. Przemówienie do naukowców i studentów. Kolonia, 15 listopada 1980, w: Wiara i kultura, Rzym–Lublin 1986, s. 88-98.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994.
- M a j c h r z a k H., Wiara i rozum w życiu zakonnym, „Vita Consecrata”1(1998), nr 3, s. 15-16.
- M a r i a ń s k i J., Szanse i zagrożenia wychowania chrześcijańskiego w niestabilnym świecie, w: Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 523-538.
- Papieska Rada do Spraw Świeckich, Dokument: Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie, w: Życie konsekrowane w trzecim wieku, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 44-67.
- P a w e ł VI, Charyzmat życia zakonnego, Poznań 1974.
- P l u t a W., Powszechne powołanie do świętości w Kościele, „Ateneum Kapłańskie” 68(1965), s. 315-325.
- P y s z k a S., Kościół katolicki a sekty, Kraków 1994.
- R u s i e c k i M., Cele wychowania chrześcijańskiego w aspekcie teorii warstwowych, w: Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością, red. A. Rynio, Lublin 2007.
- R y c h l i c k i Cz., Wiara – nadzieja – miłość wobec wieczności. Z zagadnień współczesnej eschatologii, Płock 2001.
- R y n i o A., Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II, Lublin 2004.
- S i c a r i A., Różnorodność i komplementarność różnych stanów w Kościele, w: Duchowość chrześcijańska, red. L. Balter i in., Kolekcja Communio, t. 10, Pallottinum 1995, s. 173-190.
- S m a r t B., Postmodernizm, Poznań 1998.
- Sobór Watykański II (1962-1965), tekst łacińsko-polski, Poznań 2000.
- S z a h a j A., Ponowoczesność – czas karnawału. Postmodernizm – filozofia błazna, w: Postmodernizm a filozofia, red. A. Szahaj, S. Czerniak, Warszawa 1996, s. 381-392.

- T o m a s z z A k w i n u, św., Suma teologiczna. Charyzmaty: szczególne dary i powołania w Kościele, London 1982.
- T o m a s z z A k w i n u, św., Suma teologiczna. Nowe Prawo i Łaska, London 1973.
- T o m a s z z A k w i n u, św., Suma teologiczna. O Bogu, cz. I, tr. 1, London 1975.
- W e r o n E., Budzenie olbrzyma, Poznań 1995.
- W e r o n E., Laikat i apostołstwo, Paris 1973.
- W e r o n E., Rady ewangeliczne w życiu świeckich, „Collectanea Theologica” 44(1974), f. 1, s. 145-151.
- W i e r z b i c k i A., Postmodernizm czyli kłopoty z moderną, „Ethos” 9(1996), nr 1-2, s. 116-124.
- Z u b e r b i e r A., Wierzę. Podstawowe prawdy wiary, Paris 1983.

THE FAITH OF A LAY PERSON
REALIZED IN CONTEMPORARY REALITY

S u m m a r y

This paper deals with the issue of the faith of the lay, which finds its realization in daily reality and leads to the evangelical change of the world. The paper starts with the reference to the Church doctrine of the lay faithful, based on selected documents of *Vaticanum II* and the teaching of the Blessed John Paul II. The paper also presents a wider cultural and spiritual background of contemporary reality of the life of the lay faithful. In the first section of the paper, the author defines precisely the Christian understanding of the lay faithful, pointing out that the lay Christian vocation is realized in the broadly understood world. The lay vocation is an autonomous Christian path, still being a sphere of God's action and influence. The author proceeds to discuss the roots of lay spirituality and of the areas of the lay extensive evangelical engagement: family life, political involvement, socio-economic activities, research or charity. Next, the author presents how a lay person can lead his/her life in accord with the evangelical counsels, which help introduce harmony between the secular world and the radical Gospel. The relationship between the evangelical counsels and the commandments is also discussed. The last section of the paper is devoted to the unfavourable changes in contemporary post-modern culture, which have a negative impact on the spiritual life of the faithful.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: wiara, rzeczywistość doczesna, dziedziny życia społecznego, radykalizm, sekularyzm.

Key words: faith, earthly reality, domains of social life, evangelical radicalism, secularism.